

Nie myśl tylko o sobie  
Pomóż innym  
Złóż datkę  
NA „POMOC ZIMOWĄ”

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 338 (913)  
LUBLIN  
SOBOTA 13  
GRUDZIEŃ 1947  
DZIS 6 STRON  
CENA 3 ZŁ

## Przez planową gospodarke wiejską do dobrobytu wsi

### Przemówienie tow. Chełchowskiego członka KC PPR na seminarium aktywu wiejskiego

Wojewódzki Komitet zorganizował trzydniowe seminarium dla aktywu wiejskiego. Sala wykładowa WK PPR wypełniła się po brzegi sekretarzami komitetów gminnych kół wiejskich, wójtami i sołtysami, członkami Gminnych Rad Narodowych i aktywistami Sam. Chłop.

### Zagajenie tow. Wojciechowskiego

Zebrań zagaił pierwszy sekretarz KW PPR tow. Wojciechowski. W krótkich, ale mocnych słowach nakreślił cel obecnego seminarium. Państwo stawia sobie pewne cele do zrealizowania, układa plany gospodarcze, które realizować musi cały naród, a przede wszystkim dbać o wykonanie planu musi nasza Partia. Już dzisiaj mówi się o rezultatach pierwszego roku trzy letniego planu gospodarczego. Chociaż rok ten był najcięższym to jednak możemy już mówić o wielkich osiągnięciach w przemyśle. Tow. Minc na plenum Zarządu Głównego ZSCh. wysunął zagadnienie rozpiętości jaka istnieje między rozwojem przemysłu

i rozwojem rolnictwa. Wiele nie nadąża za rozwojem miasta i dlatego zadanem naszym w tej chwili jest podciągnąć wieś do poziomu miasta. Obudzić w niej entuzjazm, współzawodnicztwa pracy, który ogarnął szerokie rzesze robotnicze. Na obecnym etapie naszej pracy na wsi będziemy te zadania realizować. Narada dzisiejsza ma właśnie za zadanie uzbroić aktyw wiejski i pomóc mu do wykonania tych wielkich zadań, które w tej chwili stoja przed wsią polską. Po tym zagajeniu tow. Wojciechowski podaje porządek dzienny obrad i udziela głosu członkowi KC PPR tow. Chełchowskiemu.

### Centralne zagadnienia

Tow. Chełchowski nawiązuje do tradycji jakiej ma nasza Partia w dziedzinie mobilizacji mas chłopskich do wykonania wielkich zadań. W tej chwili w okresie zimowym wieś musi koncentrować swoje wysiłki dookoła dwóch centralnych zagadnień. Pierwsze zagadnienie podnie sienia wydajności z 1 ha ziemi i drugie, umasowienie Partii na wsi. Obok innych codziennych licznych zagadnień, te dwa zagadnienia muszą być potraktowane, jako zagadnienia najważniejsze, ofensywne i w tym też celu organizowane będą wo-

jewódzkie i powiatowe narady aktywu wiejskiego. Zagadnienia polityczne, z którymi powinien zaznajomić się każdy aktywista partyjny to nie tylko sytuacja wewnętrzna w Polsce, ale i ocena sytuacji na dzynarodowej. Tow. Chełchowski charakteryzuje w jasny i krótki sposób podział świata w obecnym okresie na dwa nurty: nurt imperialistyczny, antydemokratyczny na czele z imperializmem amerykańskim i nurt demokratyczny, ludowy na czele ze Zw. Radzieckim.

### Polityka międzynarodowa kapitału grozi suwerenności Narodów

Polityka międzynarodowego kapitału grozi suwerenności narodów i dąży do zdobycia panowania nad światem różnymi metodami. Tow. Chełchowski ujmuje te metody w pewne kategorie. PIERWSZA — straszenia narodów wojną i bombą atomową. DRUGA — polityka dolara wa dążąca do ograniczenia niepodległości narodów w formie pożyczek. TRZECIA — likwidacja przez myśl w krajach opanowanych przez kapitał międzynarodowy. CZWARTA — polityka dywersji i szpiegostwa celem osłabienia państw od wewnątrz.

dać sobie rady. I tak samo jak Zw. Radziecki potrafił im pokazać, że bomba atomowa nie może już być straszakiem, tak samo my musimy w jak najkrótszym czasie pokazać, że nie może nas straszyc głodem. Kwestią niezwykle ważną w obecnej sytuacji jest zagadnienie Niemiec. Plany amerykańskie idą w kierunku odbudowy zmilitaryzowanych Niemiec. Po moc dla Europy zniszczonej wojną może być przez imperialistów amerykańskich udzielona tylko pod pewnymi warunkami. „Narody demokratyczne — mó-

wi tow. Chełchowski pokazały światu nową formę współpracy międzynarodowej nie opartej na żadnym wyzysku i ograniczeniu suwerenności narodów. Na takich warunkach możemy współpracować ze wszystkimi narodami. I tak samo jak dziś już Anglia zgodziła się na taką formę współpracy ze Związkiem Radzieckim, tak samo jesteśmy pewni, że i inne kraje nawiążą współpracę z narodami demokratycznymi. Tow. Chełchowski dochodzi w końcu do wniosku, że sily demokracji, sily pokoju są większe od sily wojny. Jednym z takich ogniw pokoju to narada do wiazania się z innymi ludami, pomoga do skoordynowania wysilków w walce o pokój.

### Jednolity front PPR i PPS udaremni próby Mikołajczyka

W ocenie sytuacji w Polsce tow. Chełchowski wysuwa jako najważniejsze zagadnienie, zagadnienie jedności między PPR i PPS. Wskazuje na wielką rolę jaką odegrało PPS na arenie międzynarodowej w kierunku mobilizacji lewicy socjalistycznej, do walki z renegatem prawicowych socjalistów. W Polsce nie ma Blumów i Schumanów, ich rolę próbował odegrać Mikołajczyk, ale dzięki słusznej polityce naszego Rządu został zdemaskowany, skompromitowany i odwołany z powrotem za granicę. Nie należy jednak zapominać — mówi tow. Chełchowski, — że w kraju zostali mniejsi Mikołajczycy, którzy mimo deklaracji antymikołajczykowskich, będą się starali dalej kontynuować dotychczasową jego linię polityczną. Zadaniem naszym jest umieć zamaskowanych wrogów demaskować, a otumanionym chłopom i tym, którzy szczerze zerwali z dotychczasową praktyką Mikołajczyka podać pomocną dłoń w usuwaniu ze wszystkich ogniw partyjnych, administracyjnych i spółdzielczych ukrytych ludzi Mikołajczyka. Tow. Chełchowski omówi

działalność kleru w Polsce. Na wstępie tow. Chełchowski podkreślił, że Rząd Ludowy w Polsce ma pozytywny stosunek do kościoła katolickiego i że niejednokrotnie dał temu wyraz w licznych dotacjach sięgających miliardowych sum. Również nasza Partia nie występuje przeciwko kościołowi katolickiemu, już chociażby z tych względów, że większość członków naszej Partii to katolicy, a duża część to nawet praktykujący chrześcijanie. Mimo tego naszego stosunku nie możemy nie widzieć akcji reakcyjnej, antydemokratycznej i antypań-

stwowej, jaką w wielu wypadkach rozwija kler katolicki. Akcję tę możemy sobie tłumaczyć tylko jako inspirowaną przez czynniki znajdujące się poza granicami Polski. Rząd polski nie może przejść do porządku dziennego nad tym, by w kościele le uprawiano politykę. Tow. Chełchowski na zakończenie powiedział, iż jednak zdaje mu się, że kler nie rozpocznie walki z rządem demokratycznym Polski, ponieważ rozumie co może w tej walce stracić. Tow. Chełchowski przechodzi następnie do omawiania odrębnych zagadnień wsi polskiej.

### Rola nauczyciela wiejskiego

Jednym z takich jest zagadnienie nauczyciela na wsi. Nauczyciel na wsi polskiej był zawsze otoczony specjalną czcią i miał ogromny wpływ nie tylko na wychowanie dziecka, ale na całe życie wsi. Mamy już dzisiaj nauczycieli, którzy na to uznanie całkowicie zasłużyli. Mamy nauczycieli, którzy potrafia pracować po kilkanaście godzin

dziennie, którzy potrafia ofiarować pomoc w zlikwidowaniu analfabetyzmu na wsi. Chodzi o to, by nauczyciela wiejskiego związać z życiem wsi i znaleźć formy współpracy, wciągnąć nauczycieli - demokratów do Partii i do innych stronnictw Bloku przez zdemokratyzowanie szkoły przyczynimy się do zdemokratyzowania naszej młodzieży.

### Zerwać z polityką marnotrawstwa na wsi

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Chełchowski przechodzi do zagadnień gospodarczych wsi. Wskazuje na te wielkie osiągnięcia, w dziedzinie przemysłu, a którym do dzisiejszego dnia wieś nie dorównała jeszcze. Rząd włożył ogromne inwestycje w rolnictwo. Za węgiel polski sprowadziliśmy z zagranicy zboże nie tylko dla miasta, ale i na chleb i zasiew dla biednych chłopów. Sprowadziliśmy inwentarz żywy, traktory, wyasygnowaliśmy ogromne sumy na kredyty dla rolnictwa. Nie wolno nam zapominać i o tym najważniejszym, co państwo ludowe zrobiło dla wsi, tj. o reformie rolnej. Mimo tych olbrzymich inwestycji nie byliśmy jednak w stanie odbudować tyle wsi, ile ich zniszczyła wojna i okupacja.

szerego dnia prowadzimy politykę marnotrawstwa na wsi. Tow. Chełchowski streścił po krótko myśl rzuconą przez tow. Mincę na plenum Zarz. Głównego ZSCh. Zadaniem naszym jest dookoła tych myśli o oszczędnościach w rolnictwie, o współzawodnicztwie pracy na wsi wzbudzić entuzjazm najszerzych mas chłopskich. Musimy partię naszą organizować z punktu widzenia gospodarczego, musimy dbać o to, by do partii naszej przyszli dobrzy gospodarze cieszący się uznaniem i poważaniem całej wsi. Życie pokazało — mówi tow. Chełchowski, — że dobrym gospodarzem może być nie tylko chłop bogaty, ale są nim i średniacy i biedniacy. Mamy na wsi ludzi, którzy znają świat, którzy mają szeroki pogląd na zagadnienia doby obecnej. Tych ludzi musimy przekonać o roli naszej partii na wsi o tych zadaniach jakie chcemy realizować. Jeśli my takich chłopów potrafimy wciągnąć do partii to przy ich pomocy zorganizujemy chłopów w związki branżowe, przy ich pomocy stworzymy wzorowe gospodarstwo na wsi.

Smiało możemy powiedzieć, że nie wykorzystaliśmy tego, co mamy, że jeszcze do dzisiejszego

### Komunikat

Dziś o godz. 15.30 w Halach P. M. T. zostaje urządzony KONCERT dla „Przodowników pracy“ miasta Lublina, połączony z wręczeniem premii i nagród od Społeczeństwa i PMT dla najbardziej przodujących robotników i robotnic. Na uroczystość tę zapraszamy delegacje wszystkich Zakładów Pracy miasta Lublina. Rada Zakładowa i Dyrekcja

### Musimy wykształcić spółdzielców demokratów

Następnym zagadnieniem, które poruszył tow. Chełchowski jest zagadnienie spółdziel-

(Dokończenie na str. 2-giej)

## 7 DZIEŃ Znaczenia

### „Agnieszki”

To nie o świętej dziewicy rzymskiej — Agnieszce — mowa. W roli „świętych Agnieszek” występował przedstawiciel pewnych państw, którzy odegrali już rolę „Agnieszki” zostały odwołane, a władz za nimi odwołano ich adoratorów i agenta.

W tym miejscu należy dać wyjaśnienie. „Agnieszki” nazywali oskarżeni z KPOP, odpowiadający obecnie przed sądem w Warszawie, swoich rozkazodawców — anglosasów. Do „Agnieszek” adresowali swoje raporty szpiegowskie, nazywając to działalnością „polityczną”.

W tej zbrojnej pracy czeliele „Agnieszek” Kwieciński, Lipiński, Marszewski, Obarski, Sosnowska i inni zorganizowali sieć szpiegowską tzw. przez nich „siatkę”. Złączyli się w tej „pracy” b. sanacyjni dygnitarze, „pilsudczyści”, endecy, wroniarze (WRN), w'nowcy, eneszetowcy, tworząc nowy legion, któremu na imię „pięta kolumna”. Milionami tego legionu były miliony dolarów, którymi rozporządzali.

„Święta” była to praca. Memołady do ONZ, raporty filmowane i nie filmowane o stanie i dyslokacji naszych wojsk, „stoczenie” i „dez-vous” z arystokratami, hrabiemi i oficerami zagranicznych misji. Wszystko to było robione pod płaszczykiem „miłości” do Ojczyzny, „miłości” wzajemnej, „miłości” do zamłowania zawodowego — po prostu „miłość nam wszystkim wybacz”.

Zupełnie inaczej wyglądała ta „miłość” wyznania na ławie oskarżonych. Zwyczajna robota szpiegowska za „judaszowe” branki.

Niejedną z oskarżonych kaja się w świętej nuiwności, że „przejrzał”, że „dopiero teraz zdaje sobie sprawę z tego co czynił”, że „nie chce umierać jako obcy agent”. Czyżby piękność „Agnieszek” tak oczarowała oskarżonych, że nie wiedzieli co czynią?

Ludzie chcący uchodzić za „wodzów”, za mężów stanu, starają się winować, że to były tylko grzeszki z „Agnieszkami”. Dlatego być może tak okropnie się „syją” wzajemnie.

Ciekawą jest rola WRN — tej pseudo-socjalistycznej grupki „pilsudczyków”, a faktycznych agentów reakcji w klasie robotniczej. Na pytanie obrońcy dlaczego oskarżony zgodził się na współpracę z ludźmi „obcymi” ideowo oskarżonemu, Obarski odpowiada: „Zasadą łączenia się dla celów politycznych z ugrupowaniami prawniczymi była zasada mająca od dawnych lat obywatelstwo w naszej partii”. Obarski zapomniał winożemnie dodać, że do tej zasady „łączenia się z ugrupowaniami prawniczymi” dołączyła się jeszcze jedna zasada — łączenia się z obcym wytwórcą i bandami NSZ.

Krag zdrady jest tu zamknięty. I nie pomogą teraz żadne „Agnieszki”. Ich „pomoc” nigdy nie pomaga.

## Dalsze uzgadnianie stanowisk na konferencji ministrów spr. zagranicznych w Londynie

LONDYN, (PAP). — Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych poświęcone było w dalszym ciągu rozpatrzeniu dokumentu brytyjskiego dotyczącego przyszłego ustroju gospodarczego Niemiec.

Ministrowie osiągnęli porozumienie w sprawie:

1) poziomu produkcji stali w Niemczech.

2) ogólnego poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech.

3) ustalenia dat demontażu określonych zakładów przemysłowych.

Ponadto ministrowie zgodzili się przedyskutować wniosek radziecki w sprawie utworzenia centralnych niemieckich departamentów gospodarczych oraz zniesienie fuzji stref anglosaskich.

### Likwidacja karteli i monopolów niemieckich

Posiedzenie rozpoczęło się od dyskusji nad par. 26 propozycji brytyjskiej, który stwierdza, że „odpowiednie władze niemieckie przedstawią w jak najkrótszym czasie Sojuszniczej Radzie Kontroli propozycje, dotyczące rozwiązania karteli, syndykatów, trustów i innych monopolistycznych organizacji niemieckich. Propozycje, zmierzające do upaństwowienia pewnych gałęzi przemysłu będą uważane, jako jeden ze środków realizacji tego paragrafu”.

Minister Marshall zgłosił do pro-

pozycji brytyjskiej następującą poprawkę: „Środki te znajdują zastosowanie jedynie wówczas, gdy będą zgodne z wolą narodu niemieckiego”.

Par. 26 wraz z poprawką Marshalla został przyjęty przez Radę Ministrów i odesłany do komitetu redakcyjnego celem opracowania ostatecznego jego tekstu.

Z kolei ministrowie przyjęli propozycję francuską, mówiącą o rozdzieleniu węgla, energii i stali na terenie całych Niemiec.

### Przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie utworzenia centralnych departamentów niemieckich

Następnie ministrowie na wniosek Bevana, zgodzili się, aby przedyskutować wniosek radziecki w spra-

wie utworzenia centralnych niemieckich departamentów gospodarczych oraz zniesienia fuzji stref anglo-

### Demonstracje monarchistów przeciw liberalom

#### Tarcia między partiami rządowymi w Grecji

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Aten, że ostatnio znacznie pogorszyły się stosunki między partią liberalną a monarchistyczną partią narodową, na których jak wiadomo opiera się obecny rząd grecki.

Monarchiści, w których ręku spoczywa kierownictwo sił zbrojnych policji i żandarmerii, usiłują wszelkimi sposobami niedopuszcząć do tego, aby liberalowie wzmożli swoją pozycję w armii. Z rozkazu min. spraw wojskowych oficerowie rezerwy, liberalowie zyskali na obozu koncentracyjnego na wyspie Macronisi, pod pretekstem iż sympatyzują z komunistami.

Dziennik liberalny „Vima” wielokrotnie zwracał uwagę premiera Sophulisa na tego rodzaju posunięcia jego kolegi w rządzie.

Pod naciskiem zwolenników partii liberalnej Sophulis oświadczył, że oświadczenie pojedzie na wyspę Macronisi i jeśli okaże się, że oficerowie zostali wysłani bezpodstawnie, pociągnie ministra spraw wojskowych do odpowiedzialności.

Monarchiści odpowiedzieli na to oświadczenie demonstracją w parlamencie.

Podczas przemówienia członka partii liberalnej Rendisa pewna liczba członków partii narodowej zaczęła wołać „Precz z liberalami z rządu!” W czwartek zakomunikowano oficjalnie, że Sophulis odwołał swój wyjazd na wyspę Macronisi. W kołach politycznych przypisuje się zmianę decyzji nie tylko demonstracji urzędowej przez posłów narodowych w parlamencie, ale naciskowi wywieranemu przez

saskich, jednakże dopiero po rozpatrzeniu dokumentu brytyjskiego, który punktów tych nie przewiduje.

### Poziom produkcji przemysłowej w Niemczech

Dalszym punktem dyskusji był par. 27 propozycji brytyjskiej dotyczący rewizji poziomu produkcji niemieckiej.

Wszyscy ministrowie zgodzili się, że produkcja stali w sztabach winna być zwiększona do 11,5 miliona ton rocznie.

Z kolei omawiano sprawę stopniowej odbudowy przemysłu niemieckiego. Propozycja francusko-brytyjska, wysunięta na wczorajszym posiedzeniu, przewiduje stopniowe zwiększenie produkcji przemysłu niemieckiego. Propozycja ta zawiera zastrzeżenie, aby wzrost produkcji niemieckiej nie miał pierwszeństwa przed odbudową krajów Europy.

Marshall w zasadzie poparł powyższą propozycję, natomiast min. Molotow, stwierdzając, że nie sprzeciwia się myśli przewodniej propozycji, podał, że pragnie ją dokładniej przestudiować. Wobec tego ministrowie przeszli do następnego punktu.

### Demontaż niemieckich zakładów przemysłowych

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż ostateczna lista zakładów przemysłowych i urządzeń fabrycznych, przeznaczonych do rozbiórki winna być ustalona przez Sojuszniczą Radę Kontroli najpóźniej 15 kwietnia 1948 r.

## Komentarze prasowe o odwołaniu strajku we Francji

PARYŻ (PAP). Decyzja Centralnego Komitetu Strajkowego jest przedmiotem żywych komentarzy prasowych.

a następnie winna wierzyć w swą jedność i własne organizacje. Francuska klasa robotnicza dobrze wie o tym, że do niej będzie należało ostatnie słowo”.

Humanite

Combat

Znany publicysta Herve pisze w „Humanite”: „Wczoraj strajkujący przystąpili do pracy nie jako zwyciężeni — lecz jako odważni bojownicy, wykonujący wydany im przez kierownictwo związkowe rozkaz. Nastroje i dośność do walki obrzyniejącej armii pracy zostały niemaszone. Omawiając przystąpienie do pracy pod strażą policyjną, górnicy dowiedli, że nie pozwalają na to „aby nimi kierowano”.

Dziennik „Combat” stwierdza zaś, że „rząd nie może mówić o zwycięstwie. Zdaje on sobie jasno sprawę, że wszystko zacznie się od początku, jeśli nie zdoła doprowadzić przy pomocy dostępnych mu środków do równowagi między płacami i cenami”.

France Libre

„France Libre” zaznacza, że spokój, nawet względny, może być tylko rozejmem”.

Epoque

Odsobnione stanowisko zajmuje skrajnie prawicowa „Epoque”, która domaga się złamania siły postawy klasy robotniczej. Dziennik stwierdza z zalem, że rząd — jak dotąd — nie zdecydował się na taką akcję. „Epoque” domaga się ponadto ścisłego porozumienia między Blumem i de Gaullem, przypominając głosy zwolenników gaullistowskiego Zgromadzenia L. du Francuskiego jakiegoś rodzaju na kandydatów z SFIO podczas ostatnich wyborów samorządowych.

## Przemówienie tow. Chelchowskiego

(dokończenie ze str. 1-ej)

czności. Musimy starać się o wykształcenie spółdzielców demokratów. Zadaniem partii jest wzbudzić zainteresowanie wśród biedoty wiejskiej, spółdzielczością. A wtedy rozporządząc odpowiednim aktywem potrafimy przepędzić od spółdzielczości spekulatorów i kombinatorów. Zadaniem partii jest również wykorzystanie spółdzielców fachowców, pozyskanie ich do pracy dla dobra spółdzielczości.

### Zagadnienie planu w rolnictwie

Zagadnienie planu w rolnictwie jest również zagadnieniem niezwykle ważnym. Chociaż mamy w Polsce gospodarstwo chłopięce indywidualną, to jednak możemy realnie zwołać gospodarstwo planowe i współzawodnictwo pracy. Chłop powinien zrozumieć, że ustalenie planu gospodarstwa dla rolnictwa, przewidywanie ile i co będziemy siać ma znaczenie nie tylko dla państwa, ale przede wszystkim dla rentowności jego gospodarstwa. W tym celu musimy organizować związki branżowe, których centralą jest Z. S. Chłopskiej. Dla wykonania planów musimy rozwinąć na wsi współzawodnictwo między chłopami. Nasi aktywiści muszą sobie zdawać sprawę, że zorganizowanie współzawodnictwa napotka na poważne opory, ale musimy zdać sobie sprawę, że rozwinięcie współzawodnictwa, to walka o chleb, to walka o to, by nie dać się zastraszyć imperialistom amerykańskim. Ja sną jest rzeczą, że współzawodnictwo na wsi muszą podjąć przede wszystkim nasi towarzysze i wciągnąć do niego szerokie rzesze chłopskie.

Zagadnienie młodzieży to również jedno z najważniejszych zagadnień doby dzisiejszej. Tow. Chelchowski zatrzymał się nad zagadnieniem PRW i oświaty rolniczej.

### Ośrodki maszynowe i pomoc sąsiedzka

Na zakończenie tow. Chelchowski omówił zadanie Ośrodków maszynowych i dekretu pomocy sąsiedzkiej.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej wydany przez Radę Ministrów był pomyślany jako pomoc chłopom biednym nie posiadającym konia, ani narzędzi rolniczych. Tymczasem przez nie dopilnowanie ze strony naszej partii niejednokrotnie zostaje wykorzystany przez bogaczy wiejskich dla wyzysku chłopów biednych.

Należy dopilnować, ażeby racjonalnie wykorzystać ilość koni znajdujących się w danej wsi, należy obliczyć ile powinien dostać chłop za pożyczanie konia.

Jeżeli tak będziemy pracować, to znajdziemy konia do siewnika spółdzielni Sam. Chłopskiej, aby siewnikiem tym za siać pole ubogiej kobiety na wsi — mówi tow. Chelchowski. Od tego jak uda nam się realizować te zadania stojące przed wsią, od tego jak uda nam się powiększyć wydajność z każdego ha ziemi, od tego zależy nasze zwycięstwo w walce o chleb, w walce z imperialistami międzynarodowymi”.

## Nowy rząd bułgarski

SOFIA, (PAP). Premier Dimitrow przedstawił Bułgarskiemu Zgromadzeniu Narodowemu swój nowy rząd. Skład nowego gabinetu Dimitrowa jest następujący: wicepremier — Kostow (komunist), wicepremier i minister spraw zagranicznych — Kolarow (komunist), wicepremier i minister elektryfikacji — Georgiew (Zweno), wicepremier i minister rolnictwa i lasów — Trajkow (partia agrarysów), wicepremier i minister bez teki — Popow (socjalista).

minister spraw wewnętrznych — Jugow (komunist), minister finansów — Stepanow (komunist), minister obrony narodowej — gen. Dan'now (komunist).

Premier Dimitrow, przedstawiając Zgromadzeniu swój gabinet, oświadczył, że głównym jego zadaniem będzie wprowadzenie w życie zasad gospodarki planowej i nacjonalizacji przemysłu. Rząd będzie kroczył zdecydowanie po drodze ku socjalizmowi.

7 dzień procesu KPOPP

# SZPIEG W SUKNI

## Przekazywała sfilmowane raporty do Londynu

WARSZAWA, (PAP). — W 7-ym dniu przewodu sądowego osk. Obarski kontynuuje swe odpowiedzi na pytania prokuratora i obrony.

**Prok.:** Czy osk. otrzymywał miesięczne raporty wywiadów cze stoczni?

Oskarżony w odpowiedzi wyjaśnia, że raporty te otrzymywał na podstawie umowy z Kwiecińskim i były mu one przekazywane na podstawie umowy z Kwiecińskim i były mu one przekazywane za pośrednictwem skrzynki kontaktowej.

### Łączenie się z prawicą było zasadą WRN

Obronca osk. mec. Rettinger: Dlaczego osk. zgodził się na udział w Komitecie Porozumiewawczym, w którym zasiadali przedstawiciele WIN, Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa — Lipińskiego — ludzie obcy ideowo oskarżonemu?

**Osk.:** Oceniałem sytuację polityczną w 1946 r. jako sytuację wyjściową do pewnej konsolidacji politycznej na płaszczyźnie analogicznej, jaka była podjęta przez WRN już za czasów okupacji. Zasada łączenia się dla celów politycznych z ugrupowaniami prawniczymi była zasadą mającą od dawnych lat obywatelstwo w naszej partii. Byłem w tej atmosferze działania koalicyjnego wychowywany i nie było to sprzeczne z naszą historią.

Obronca: Jaki był stosunek władz partyjnych do dążenia niektórych ugrupowań WRN do połączenia się z PPS?

**Osk.:** Z początku negatywny, później gdy koncepcja połączenia stała się koncepcją polityczną WRN, władze uznały ją za wiążącą dla całości WRN.

**Prok.:** Czy oskarżony łączył się w komitecie porozumiewawczym z SN i SNN działając w imię ideałów socjalizmu?

**Osk.:** Tak.

**Prok.:** Więc oskarżonemu Stronnictwo Narodowe z jego bandami NSZ-owskimi i WIN z jego bandami leśnymi był bliższy niż PPS?

**Osk.:** nie udziela jasnej odpowiedzi, tłumacząc, że to były dwa różne zagadnienia.

Na zakończenie przesłuchania osk. Obarskiego prokurator prosi Sąd o stwierdzenie, że w raportach wywiadowczych WIN-u, znajdujących się w posiadaniu osk. Obarskiego znajdują się szereg danych, dotyczących Wojska Polskiego i stanowiących ścisłą tajemnicę państwową.

### Zeznania Sosnowskiej

**Przewodniczący:** Czy osk. przyznaje się do winy?

**Osk.:** Przyznaje się do dokonania pewnych czynów, a tym samym do winy w tym zakresie.

Oskarżona prosi Sąd o pozwolenie przedstawienia swej działalności nielegalnej w czterech punktach: działalności w ramach Stoczni, kontakty ze stronnictwami podziemnymi, kontakty z ośrodkami polskimi za granicą i z przedstawicielami państw obcych.

**Osk.:** wyjaśnia, że do WIN-u została w październiku 1945

roku za pośrednictwem swojej znajomej Hanny Ruszkiewicz, członkini WIN. Ruszkiewicz skontaktowała oskarżoną z Kwiecińskim i Czarnockim. Sosnowska rozpoczęła pracę w wydziale politycznym komórki informacyjnej.

W dalszym ciągu oskarżona opowiada o swojej działalności szpiegowskiej, o organizowaniu sieci wywiadowczej, charakteryzuje „pracę” poszczególnych informatorów, współpracę z Kwiecińskim, Lipińskim, z b. wojewodą Józefskim.

Poza tym udzieliła Sosnowska odpowiedzi na 5 pytań w sprawie referendum, którymi interesowała się pewna ambasada.

**Przew.:** Czy oskarżona wiedziała o kontaktach WIN-u z obcymi ośrodkami?

**Osk.:** Wiedziała o tym. Kwieciński opowiadał mi o rozmowie z Cavendishem i przedstawił po krótko przebieg tej konferencji.

**Przew.:** Czy oskarżona przygotowywała informacje z dziedziny więziennictwa?

**Osk.:** Otrzymałam taki materiał z Łodzi.

**Przew.:** Jak oskarżona obecnie scharakteryzuje swą funkcję w WIN-ie?

**Osk.:** Byłam kierowniczką komórki informacyjnej.

**Przew.:** Czy oskarżona wiedziała, że materiał zestawiony przez nią jest wykorzystywany za granicą?

**Osk.:** Wiedziała o takich próbach. Wiedziała również o tym, że jedna z tych prób została uwieczniona powodzeniem.

**Dalej oskarżona opowiada o strukturze siatki wywiadowczej.**

**Prok.:** Jaki był zakres wywiadu „Stoczni”?

**Osk.:** Opracowywaliśmy wiadomości polityczne, gospodarcze, o działalności władz bezpieczeństwa, pewne wiadomości o charakterze wojskowym, mające aspekt polityczny.

**Prok.:** Wywiad wojskowy obejmował tylko dane, mające aspekt polityczny?

**Osk.:** (niezdecydowanie) Tak to rozumiałam.

**Prok.:** Kto opracowywał raporty „Stoczni”?

**Osk.:** Ja.

**Prok.:** Kto decydował o zamieszczeniu w raporcie wiadomości? Kto oceniał wagę wiadomości?

**Osk.:** Ja. Miałam w tym względzie wolną rękę.

Na żądanie prokuratora Sosnowska wyjaśnia zakres pracy „szefów samodzielnych referatów”. Ostrowski dostarczał wiadomości gospodarczych i niektórych politycznych. Raczak — wiadomości polityczne, Zaleski — wiadomości polityczne i pewne dane o M. O. Gorzkowski — dostarczał niektórych danych personalnych i politycznych, jak również gospodarczych.

**Prok.:** A Obarski?

**Osk.:** Obarski dawał wiadomości polityczne.

**Prok.:** A „Podkowa”?

**Osk.:** Wiadomości o wladzach bezpieczeństwa.

**Prok.:** Kto dawał wiadomości z MSZ?

**Osk.:** Baczak.

**Prok.:** Kto jest autorem informacji o rozmowach Żulawskiego z Mikołajczykiem i o próbach wciągnięcia WRN do PSL i o rozłamie w PPS?

**Osk.:** Nie pamiętam. Może Ostrowski.

**Prok.:** Jak oskarżona wykorzystywała raporty Obarskiego?

**Osk.:** Wybierałam interesujące momenty dla raportów „Stoczni”.

Jak wynika z dalszych zeznań Sosnowskiej z materiałów przesyłanych Obarskiemu i innym przedstawicielom Stronnictwa w Komitecie Porozumiewawczym wyłączało się informacje wojskowe.

**Prok.:** Jakże materiały przekazywała oskarżona do Londynu.

**Osk.:** Przekazywałam do wysłania dwa raporty — za sierpień i za wrzesień — październik. Raporty te były sfilmowane. Dla kogo te raporty były przeznaczone — dokładnie nie wiem.

**Prok.:** Czy oskarżona posyłała te raporty w całości, czy z wyłączeniem pewnych części?

**Osk.:** Nie, z raportów tych niczego nie wyłączałam.

Następnie prokurator zadaje pytania oskarżonemu Kwiecińskiemu, który precyzuje rolę oskarżonej Sosnowskiej.

## Oto prawda o socjalizmie WRN-owców

### Migawki z procesu KPOPP

Dzień czwartkowy wypełnił całą kowalę swoją osobą p. Obarski. Jego osobę ten znany jest aż nadto ludziom z przedwojennego świata działaczy robotniczych. Można rzec, iż jest on najpopularniejszym z całej ławy oskarżonych, a jednak nie jest bynajmniej figurą: to zaledwie figurka. Człowiek małej miary — umysłu średniej klasy. „Figurą” stał się dopiero na bezrybku powojennego podziemia.

Wywindowała go protekcja szefów WRN — Pużaka i Zaremby, a także pogoń podziemia, za „szerokim wachlarzem” organizacyjnym.

Ta sama pogoń, która kazala dokooptować do KPOPP Lipińskiego, śmieszno „wodza” trzyosobowej partii, która skłoniła Marszewskiego do zaimprowizowanych spotkań z dostojnikami kościoła i do pukania wszędzie tam, gdzie cheleli otworzyć.

Cóż za korzyść miała podziemie ze swych „zdobyczy”, które powo dowały znaczne wydatki, nie wiele efektywnie dając? Czyżby brak realizmu politycznego?

— Bynajmniej. Pałeczka konieczności. Konieczność wykazania mocodawcom, że podziemie jest siłą, że warto na niełożyć. Do tej komedii przyznał się z całym bezwstydem Marszewski.

• • •

Obarski znany był, jak rzekliśmy w przedwojennym ruchu robotniczym, lecz nie z najlepszej strony. Zaczął on swą karierę w TUR-ze jako ultra radykalny działacz, to dawało popularność. — Ludwie się zakotwił, zmienił front; trzeba było przecież zyskać popularność u władz. Przeszedł na

skrajną prawicę, godząc wszędzie gdzie się dało, w jednolity front. Był jedną z wyciągniętych masek Zaremby w ruchu młodzieżowym i partyjnym PPS.

Jego pozorne nieistotne spory z Zarembą potwierdzają tylko popularne przysłowie „kto się czubi, ten się lubi”. Próbuje on dziś zasła niać się nimi, gdyż defensywnie kontakty Zaremby stały się obecnie publiczną tajemnicą. Mimo wyszej praktyki dziennikarskiej Obarskiego „Robotnik” zrezygnował wreszcie z cennego współpracownika. Coś tam grubo nie szadzało się w kaste...

• • •

Oto sylwetka osobnika, któremu przypadła rola reprezentowania „socjalistów” w Komitecie porozumiewawczym organizacji podziemnych. A jak przedstawiała się jego powojenna działalność?

Kiedy wodzowie WRN przekonali się, że nie tylko nie polkną PPS, lecz ich szeregi coraz bardziej rzędna postanowili użyć innej drogi, drogi rozsądzania ruchu socjalistycznym, od wewnątrz. Zarządzone zostało rozwiązanie WRN i wstępowanie członków do PPS. — Wydano im równocześnie nakaz utrzymywania ścisłego kontaktu, utworzenia zamkniętej kłiki wewnątrz organizacji.

Te metody rozbiłackie zbyt dobrze nam są znane, by było czym się dziwić. Znamiennym jest tylko fakt, iż na procesie po raz pierwszy członek WRN mówił o tym publicznie i jasno.

W tym samym mniej więcej czasie objął Obarski funkcję referenta prasowego w Ministerstwie

Odbudowy. To nie przeszkodziło mu wejść równocześnie w kontakt organizacyjny z WIN-em. — „Zaromba dał mi błogosławieństwo na drogę” — mówił Obarski.

Blok demokratyczny cementuje się. Wzmocnia się jego trzon — jednolity front. — „Rozwiązany” WRN bije na alarm. Zaremba rzuca inicjatywę utworzenia NPPS — dalszego ciągu WRN. Cel — kontrola ofensywa, dla wzmożenia dywersyjnej roboty w ruchu robotniczym.

Obarski przechodzi do czynnej roboty w podziemiu: zostaje szefem propagandy i doradcą politycznym WIN-u.

• • •

NPPS i WRN w KPOPP to tylko etykieta firmowa, istotna praca jego — to szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, szpiegostwo w ramach terrorystycznej organizacji, wespół z przysięgłymi wrogami ludu — endecją i sanacyjnym koa wentem.

Obarski zapewnia przed sądem, że NPPS właściwie nie istniało. Było tylko w sferze marzeń kierownictwa oficjalne, WRN nie istniało również. Reprezentował więc Obarski, zarówno jak i Lipiński samego siebie (a symbolizował — grupę współwyznawców) żadnej partii, żadnej masy, żadnej siły.

Dogał się on z nimi równie do brzo „jak Arciszewscy, Ciolkosze i Kwapiński — z endecją sanacją w Londynie.

Oto prawda o „socjalizmie” WRN-owców. Rzuca ona jasne światło na ich rolę — wrogów ludu pod szyldem pseudo-socjalistycznym.

## Iskierki

### „Wywrotowe” organizacje

Rząd amerykański opublikował i rozesał różnym władzom państwowym listę 78 „wywrotowych” organizacji. Lista ta została przygotowana w związku z zarządzeniem Trumana o kontroli lojalności. Należenie do tych organizacji może być podstawą dla zwolnienia pracowników państwowych za „niełojalność”.

Na tej liście „wywrotowych” organizacji figurują na pierwszym miejscu Partia Komunistyczna Za nią następujące organizacje i stowarzyszenia: Stowarzyszenie Naukowo - Badawcze Pracy, „Kongres Młodzieży Murzyńskiej Południowych Stanów”, „Połączona Komisja Świątowania 1 Maja”, Rada Narodowa Przyjaźni Radziecko-Amerykańskiej, „Amerykańska Organizacja Młodzieży dla Walki o Demokrację”, „Zjednoczony Komitet Pomocy Antyfaszystowskiemu Emigrantom”, „Kongres Walki o Prawa Obywatelskie” i wiele innych. Na liście tej dostało się również 11 szkół, a między innymi „Szkoła Nauk Społecznych im. Jeffersona” w Nowym Jorku i analogiczne szkoły w Chicago, Bostonie i Filadelfii.

Ministerstwo sprawiedliwości zapowiedziało, że w późniejszym czasie zostanie przygotowana uzupełniająca lista „wywrotowych” organizacji.

• • •

Federalny Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący adwokata Leona Josephsona na karę roku więzienia i 1000 dolarów grzywny za odmowę złożenia przysięgi przed Komisją do badania „działalności antyamerykańskiej”. Izby Reprezentantów Komplet sędziowski powziął tę decyzję dwoma głosami przeciwko jednemu. Sędzia, który zgłosił votum separatum stanął na stanowisku, na którym Josephson oparł swoją apelację, a mianowicie na konstytucyjności wymienionej Komisji.

Poza sprawą Josephsona, który jest członkiem partii komunistycznej, na wotandum Apelacyjnego Sądu Federalnego znajdują się jeszcze dwie podobne sprawy amerykańskich przywódców komunistycznych: Gerharda Eisera i sekretarza partii Eugene Denisa.

### Nowe bezczelne wystąpienie Niemców wysiedlonych z Polski

BERLIN, (PAP). Wsiedleni z Polski Niemcy, którzy korzystają w strefie brytyjskiej z pełnych swobód organizacyjnych, dali znowu znać o sobie.

Jak donosi dziennik „Die Welt” — „związek wysiedleńców ze Wschodu” nadesłał do prezydium Kongresu Narodu Niemieckiego depeszę, w której wyraża ubolewanie, że Kongres nie wypowiedział się przeciwko granicom na Odrze i Nysie.

Należy nadmienić, że ten „związek” rozwija nieskrepowaną działalność polityczną, jakkolwiek miał być tylko organizacją pomocniczą.

# Stypendia, ogródki działkowe ...i rzeźnia miejska

## Plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W krótkim odstępie czasu po poprzednim, odbyło się wczoraj 35 z kolei plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie. Mimo, że porządek obrad był duży, samo posiedzenie trwało stosunkowo krótko. Najdłużej zatrzymywano się tym razem nad sprawami, poruszonymi w wolnych wnioskach.

Po wybraniu radnego Cwiklińskiego przedstawicielem MRN na zebranie Zw. Międzykomunalnego Opieki Społecznej przy stał się do wyłonienia trzech kandydatów na kuratorów dla nieletnich. (na podstawie wniosku Sądu Apelacyjnego w Lublinie). Kuratorami zostali: ob. Zaleska, ob. Parnasowa oraz ob. Zieliński T. kierownik szkoły specjalnej.

W tajnym głosowaniu dokooptowany został trzeci ławnik prezydium ZM ob. Pawłowicz, dyrektor „Lubań Wronki”.

### 36 stypendystów MRN

Dłuższą dyskusję wywołała dopiero sprawa regulaminu stypendyów Miejskiej Rady Narodowej. Po dyskusji, w której atakowano przede wszystkim punkt mówiący o tym, że stypendysta będzie musiał po ukończeniu studiów pracować w Zarządzie Miejskim w jednym z jego przedsiębiorstw tyle lat za ile pobierał stypendium, projekt został przyjęty z jedną tylko poprawką. (przy równych warunkach pierwszeństwo mają b. uczestnicy Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz b. więźniowie polityczni). W myśl regulaminu stypendyów, 10 z nich zostało przyznanych dla studentów UMCS, 3 dla studentów KUL, 5 dla studentów Politechnik krajowych. Stypendia te wynoszą 3 tys. zł. miesięcznie na studenta. 18 stypendyów po 2 tys. zł. miesięcznie przyznano uczniom szkół średnich w Lublinie ze szczególnym uwzględnieniem szkół zawodowych. Regulaminy stypendyów zostaną rozesłane do wszystkich zainteresowanych zakładów naukowych w Lublinie.

### 640 osób otrzyma ogródki działkowe

W dalszym ciągu przyjęto jednogłośnie trzy wnioski dotyczące przejęcia w trybie wyłączenia dwóch działek, jednej o obszarze ponad 8 ha z folwarku Czechówka Górna, drugiej ponad 24 ha, z majątku Bieluszczyna oraz zabytkowego budynku, tzw. „Starego Dworu”, mieszczącego się przy ul. Północnej 36. W uzasadnieniu podano, że działki zostaną przejęte na ogródki działkowe, dla ludności pracującej m. Lublina.

Dotychczas na 40 tys. pracowników zrzeszonych w Związkach Zawodowych korzysta z ogródków działkowych zaledwie 2300 rodzin pracowniczych, co stanowi 5% ogólnego zapotrzebowania. Przejęcie nowych gruntów pozwoli obdzielić działkami dalszych 640 rodzin.

W uzasadnieniu do przejęcia tzw. „Starego Dworu”, podano, że jest budynek zabytkowy, w remont i zabezpieczenie którego Zarząd Miejski włożył już oko-

ło 1 mil. złotych. Jak już podailiśmy wnioski zostały przyjęte jednogłośnie.

W wolnych wnioskach poruszone zostały trzy sprawy. Dyskusja toczyła się prawie przez dwie godziny. Sprawy bezpieczeństwa w teatrach i kinach lubelskich poruszył dr Chromiński, nawiązując do ostatniego pożaru w Paryżu. Po wyjaśnieniach, wiceprezydent Szramowicz zapewnił, że Za-

rada Miejska ma tę sprawę w opecie. Druga kwestia poruszona również przez dr Chromińskiego, dotyczyła żłobka dziennego Zarządu Miejskiego oraz stosunków panujących w Wydziale Opieki Społecznej. Po burzliwej dyskusji, w której prezydent Jarosz oraz naczelnik Krzesiński odpierali zarządy, sprawę postanowiono przekazać celem osatecznego załatwienia do Komisji Kontroli Społecznej.

Trzecim poruszonym zagadnieniem

była sprawa Państwowej Przetwórni Mięsnej Nr. 64. Prezydent Jarosz podał do wiadomości, że w chwili obecnej opracowywany jest nowy kontrakt, według którego Zarząd Miejski otrzyma 1 mil. zł. rocznie tytułem dzierżawy oraz gwarancję, że Przetwórnia Mięsna bić będzie w Rzeźni Miejskiej minimum 1200 sztuk żywej młocznicy. Po długotrwałej dyskusji wyjaśnienie prezydenta zostało przyjęte do wiadomości.

## Co zdziałała Komisja Specjalna w ciągu dwuletniej swej pracy

W Delegaturze Komisji Specjalnej w Lublinie odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawicieli sądu, prokuratury, partii politycznych, Zw. Zawodowych, prasy oraz społeczeństwa, na której omówiono działalność Komisji na przestrzeni 2 lat.

Przewodniczący Delegatury ob. Fic w krótkim referacie nakreślił cele i zadania Komisji Specjalnej.

Komisja Specjalna ściśle współpracuje ze społeczeństwem i tylko dzięki tej współpracy mogła uzyskać dodatnie wyniki. Swe wywoły poparł magister Fic szeregiem cyfr, z których wynika, że do Delegatury wpłynęło 3343 doniesień, łącznie rozpatrywano 4169 spraw, załatwiono 3987.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której m. in. wskazano na różnego rodzaju szkodziwa, które wciąż jeszcze się panoszą. Reasumując wypowiedzi zebranych mgr. Fic przyrzekł, że Delegatura zamie się omówionymi sprawami i stwierdził, że nie da się zaprzeczyć, że dotychczasowa działalność Komisji Specjalnej przyczyniła się w dużej mierze do umorowania cen i że w dalszym ciągu czynić będzie wszystko, by chronić interesy ludzi pracy.

Na zakończenie zapowiedział magister Fic, że Komisja Specjalna szkoli fachowców w każdej dziedzinie tak, by mogli jak najlepiej wywiązać się z zadania jakie ciąży na tej tak ważnej dziś instytucji.

## Migawki z Miejskiej Rady Narodowej

Sala konferencyjna Miejskiej Rady Narodowej przypomina czasami rozrabianą klasę. Przewodniczący Dymowski, co pewien czas uspakaja radnych przysłowiom „już proszę o spokój”. Na wczorajszym posiedzeniu, gdy w pewnym momencie nasilenie rozmów doszło do tego stopnia, że nie było słycać ani przemawiającego właścicie radnego, ani proszącego o spokój prezesa Dymowskiego, radny Rzechowski odezwał się głośno: „Musiemy naszemu przewodniczącemu zafundować dzwonek”.

Po raz pierwszy chyba w swojej historii Miejska Rada Narodowa w Lublinie była miejscem sprawozdania o bójce dwóch służących. Sprawozdanie to wygłosił naczelnik Krzesiński, odpieralając zarządy skierowane pod adresem Wydziału Opieki Społecznej. Gdy naczelnik Krzesiński stwierdził, że bójka musiała się zakończyć usunieniem obu przeciwników, bo miała miejsce w nocy i w ten sposób wpływała źle na atmosferę w żłobku i na dzieci, jeden z radnych odezwał się: „Dzieci i tak nie widziały, bo spały”.

Radny mec. Grawczyński, znany jest z tego, że wygłasza na każdym niemal posiedzeniu MRN płomiennie mowy obrończe w imię szlachetnej sprawy. Wczoraj chodziło o kwestię, czy student otrzymujący stypendium w razie nie spełnienia warunków zawartych w regulaminie ma je po ukończeniu studiów zwracać, czy też nie. Radny Grawczyński wychodzący ze społecznego punktu widzenia twierdził, że nie. Mowa jego niestety i tym razem nie została uwieczniona pozytywnym skutkiem.

W chwili, gdy przystąpiono do obrony nowego ławnika radny Rzechowski zasapował do zebranych, aby wybrano nim radnego, który choć raz zabierał głos na posiedzeniu MRN. Tym samym radny Rzechowski stwierdził niedwuznacznie, że w łonie MRN są radni, którzy głosu nigdy nie zabierają.

## Pomoc dla dziecka nie jest jałmużną Ze zjazdu referentów opieki nad dzieckiem

— „Musimy skończyć z dotychczasowym sposobem dożywiania, upokarzającym dla dziecka. Czas już, żeby zniknęły z naszego życia tak ponure obrazy, jak, gdy dziecko zawstyżone i upokorzone wyciąga rączkę z garnuszkiem po zupę”.

Te słowa wypowiedział dyrektor departamentu, ob. Pawuła na zjeździe referentów opieki nad dzieckiem. Obrady trwały dwa dni i odbywały się w nastroju pełnym zrozumienia dla tak ważnych zagadnień.

W sali Veillerów zgromadzili się uczestnicy zjazdu. Przy stole prezydiowym zasiadli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty: ob. Pawuła, dyrektor Departamentu Opieki nad Dzieckiem, ob. Kondratowiczowa — naczelnik wydziału M. O. i przedstawiciele Kuratorium Lubelskiego: w zastępstwie kuratora — obywatelka Gadzińska i ob. Ostaszewski, — naczelnik wydziału opieki nad dzieckiem. Na sali znajdowali się w charakterze gości wizytatorzy poszczególnych wydziałów i opieki nad dzieckiem i inspektorzy. Referenci zawiłi się na konferencję w pełnym składzie w liczbie 16-tu.

Po zgażeniu obrad przez ob. Ga-

dzińską i po powitaniu gości, dłuższy referat wygłosił dyrektor departamentu ob. Pawuła. Zatrzymuje się on szczególnie na zagadnieniu dożywiania.

Z kolei poszczególni prelegenci omówili specjalne działy opieki nad dzieckiem, jak rodziny zastępcze, świetlice, dożywianie. Referaty były tak dobrze i z taką znajomością zagadnienia opracowane, że na specjalne życzenie obywatelki Kondratowiczowej, zostaną przesłane do Ministerstwa Oświaty. Wygłoszone zostały następujące referaty — Przemiany społeczne w Polsce współczesnej i płynące z nich postulaty w dziedzinie szkolnictwa i opieki nad dzieckiem (ob. Ostaszewski). Dożywianie dzieci (ob. Kisielowa). Wychowanie dzieci w rodzinach zastępczych (ob. Sikora). Rola referenta powiatowego i nauczyciela-opiekuna (ob. Krawczykówna).

Poruszone zagadnienia były tak żywe, że wywołały ożywioną dyskusję. Wypowiadają się ludzie z terenu.

Przesuwa się przed nami szereg obrazów — oto mała chałupka z gliny, a w niej dwoje starych zgryźliwych staruszków. Wzięli sobie dziecko na wychowanie, ale zrobili to w celach uciążliwych, a teraz dziecko bija i maltretują, zamiast być tą prawdziwą rodziną zastępczą. Sierota dowiady się o adresie referenta, słyszała coś o domu dziecka i ucieka od złych opiekunów — opowiada referent z Radzina. A oto inny obrazek — kobieta już niemłoda, obciążona kilkorgiem dzieci, zostaje wdową. Majątek jej jest mały, prawie żaden. Tylko ten kawałek ziemi, na którym mieści się skromna sadyba. Co ma zrobić taka kobieta?

— Na pewno nie znajdzie opiekuna i ojca dla swoich dzieci — mówi z troską referentka pow. siedleckiego.

Kwestia rodzin zastępczych, sierot i półsierot spotyka się z wielką troską referentów. Opowiadają swoje bolączki i trudności z terenu, zadają szereg pytań.

— Czy nie możnaby funduszu przeznaczanego na sieroty, w wypadku konkretnym przenieść na półsieroty? Czy można z tym opiekunom odebrać dziecko, a zmusić krewnych do opieki nad nim? i szereg, szereg pytań i trosk. W zastępstwie dyrektora departamentu, który był nieobecny drugiego dnia obrad, wyzercupujących odpowiedź udziela obywatelka Kondratowiczowa. W Ministerstwie Oświaty toczą się teraz debaty, jak przyjąć z pomocą matce samotnej, obciążonej kilkorgiem dziećmi. W grudniu zostały przyznane specjalne kredyty na dożywianie.

## 421 tys. zł. premii otrzymali hodowcy koni

Związek Hodowców koni zakończył przegląd ogierów i akcję licencjonowania. Na r. 1948 uznano 906 ogierów na około 1400 doprowadzonych do przeglądu oraz wydano licencje dla 1399 klaczy nowodowodzonych i prolongowano licencje z lat ubiegłych. Przychówku w r. b. związek zapisał 459 szt. Za wybitny materiał hodowlany jaki rolnicy przedstawili do przeglądu 229 hodowców koni otrzymało premie hodowlaną wyrażającą się ogólną sumą 421 tys. zł. Jako pomoc dla hodowców prywatnych w zakupie ogierów przyznano około 200 tys. zł. z funduszy Ministerstwa Rolnictwa i Reform

Rolnych. Zapomogi przyznawane w wysokości 15—25% ceny zakupu.

Obecnie związek czyni przygotowania do wydania księgi stadnej koni pół krwi. Ze względu jednak na to że związek nie posiada własnych funduszy któreby pozwoliły pokryć koszty druku obliczane na około 1 mil. zł. wydanie księgi hodowlanej uzależnione jest od zgody i subwencji Min. Roln.

Na terenie województwa lubelskiego jest zorganizowanych 15 powiatowych kół Zw. Hodowców w których zrzeszonych jest 8400 hodowców prywatnych z ilością 8688 klaczy i 906 ogierów. (f)

### Szlakiem naszych artykułów

## Powszechne Domy Towarowe będą dostępne dla świata pracy

W związku z naszym artykułem, w którym zwróciliśmy uwagę na to, że Powszechne Domy Towarowe są prawie niedostępne dla świata pracy, a korzystają z nich w pierwszym rzędzie handlarze i element najmniej pożądanym, w OKZZ odbyła się konferencja na której sprawa ta była szczegółowo omawiana. Przedstawiciele poszczególnych związków domagali się energicznie, by anoma III tej położono wreszcie kres.

W związku z tym OKZZ postanowił wydać swym członkom legitymacje, upoważniające do zakupów w PDT. Będzie w nich specjalna rubryka dla zaznaczenia co i w jakiej ilości każdy posiadacz legitymacji zakupił w PDT. W ten sposób każdy pracujący będzie miał możliwość zaopatrzyć się po tanich cenach w to, co potrzebuje.

Położy to wreszcie kres temu co się obecnie dzieje a towar zamiast na place targowe trafi do rąk tych, co naprawdę go potrzebują.

## U W A G A

### ŚWIĄTECZNY NUMER „SZTANDARU LUDU”

ukazuje się w zwiększonej objętości i zwiększonym nakładzie  
Zawierać będzie 16 stron bogato ilustrowanych, kolumnę humoru, nowele, opowiadania, zwiększony dział wiadomości ze świata i z Lublina  
OGŁOSZENIA do numeru świątecznego przyjmuje się tylko do soboty dnia 20 grudnia br.



POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 22-73

STRAZ POZARNA: tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.: tel. 23-83

SOBOTA 13 GRUDZIEŃ Łuczj Wschód słońca 7,35 Zachód słońca 15,25

Przy oddziale spożywczym „Społem” powstało Koło Tow. Przyjacieli Polsko-Radzieckiej

Z inicjatywy przewodniczącego Rady Zakładowej Okręgowego Oddziału Spożywców „Społem”, tow. Łożyńskiego, odbyło się zebranie pracowników Oddziału, na którym postanowiono utworzyć koło Towarzystwa Przyjacieli Polsko - Radzieckiej.

„Determinizm i indeterminizm w nauce współczesnej”

W niedzielę dnia 14 grudnia o godzinie 16.00 w sali Farmacji UMCS przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 56, Mgr. Armin Teske adiunkt Zdziały Fizyki Doświadczalnej UMCS wygłosi ciekawy referat na temat „Determinizm i indeterminizm w nauce współczesnej”. Cena biletów wstępu 25 zł, dla młodzieży uczącej się 15 zł.

Wieczór arii i pieśni w Towarzystwie Muzycznym

W niedzielę dnia 14 grudnia o godzinie 19 w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się koncert arii i pieśni artystów warszawskich Heleny Karbowskiej — sopran, Sławy Makowskiej — mezo sopran i Józefa Bogdanowicza — tenor przy fortepianie Ewa Wernik. W programie Verdi — Aida, Puccini — Madam Butterfly, Bizet — Carmen i inne.

Bilety do nabycia w księgarni Z. Budziszewskiego w dniu koncertu od godziny 10 rano w Sekretariacie Towarzystwa Muzycznego Kapucyńska 7, II piętro.

Dokąd dziś idziemy KINA APOLLO: „Znak Zorro”. BALTYSK: „Błyskawica”. RIALTO: „Moja siostra Eileen”. Początek w dni powsz. godz. 19, 17, 19. Początek w niedzielę i święta: godz. 19, 15, 17, 19. TEATR MIEJSKI „Świętoszek” Moliera. godz. 19.30. TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego „Wesoła Wdówka” operetka Lebara w trzech aktach.

Nie 8 mil. ale 32 mil. zł. zebrała Lubelszczyzna na Odbudowę Warszawy

W numerze 328 „Standardu Ludu” z dnia 2 grudnia br. podaliśmy na podstawie danych otrzymanych z Woj. Kom. Odbudowy Warszawy wpływ, z poszczególnych Komitetów Miejskich i Powiatowych. Stwierdziliśmy wówczas, że w ciągu 2,5 miesięcy Lubelszczyzna zebrała na odbudowę Warszawy ponad 8 mil. zł. Od chwili ogłoszenia tych danych do Redakcji naszej

zaczęły napływać sprostowania. Jak się okazuje wszystkie z nich były słuszne. Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy podał nam bowiem tylko sumy, które wpłynęły bezpośrednio na jego konto, nie uwzględniając sum przekazanych bezpośrednio na konto Centralnego Komitetu Odbudowy Warszawy. Jak wynika ze sprostowania nadesłanego nam przez Wojew.

Kom. Odbudowy Warszawy w ciągu ostatnich 4 miesięcy na oba konta wpłynęło z terenu województwa lubelskiego ogółem 32.281.574,24 złotych. Mimo tej wydawałoby się poważnej sumy, Lubelszczyzna znajduje się obecnie w skali państwowej, jeśli chodzi o ofiary na odbudowę stolicy na 14 (przedostatnim miejscu).

Wojewódzki Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy apeluje do wszystkich mieszkańców naszego województwa, aby ofiarność swoją na ten cel zwiększyli. Kwestia odbudowy stolicy musi być punktem honoru każdego bez wyjątku obywatela Polski. Nie bądźmy obojętni, nie pozwólmy wyprzedzić się innym województwom. Spełnijmy nasz obowiązek obywatelski, a z zebranych pojedynczych ofiar powstanie wielka suma, która pozwoli posunąć naprzód odbudowę naszej stolicy — Warszawy.

Ferie akademickie od 15 grudnia do 8 stycznia

W poniedziałek 15 grudnia rozpoczynają się ferie akademickie na Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej i trwać będą do dnia 8 stycznia. W okresie tym zorganizowane będą wczasy przez „Bratnią Pomoc” studentów UMCS we własnym domu wypoczynkowym w Szklarskiej Porębie.

Wczasy przez „Bratnią Pomoc” studentów UMCS we własnym domu wypoczynkowym w Szklarskiej Porębie.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII 6-ty dzień ciągnięcia IV-tej klasy

Table with lottery results for 51 lotteries, categorized by prize amounts (100,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, 3,000 zł, 2,000 zł) and specific winning numbers.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.

Pełnomocnik do spraw składowania zboża i przetworów zbożowych przy Funduszu Apropowizacyjnym Delegatura na województwo lubelskie, Lublin Szopena 7 zawiadamia, że w związku z zarządzoną inwentaryzacją noworoczną zbóż i przetworów zbożowych, stanowiących własność Skarbu Państwa — wszystkie zwolnienia winny być zrealizowane do dnia 24 grudnia 1947 r. Po tym terminie wyżej wymienione zwolnienia tracą swoją ważność. 2339 K.

Fundusz Apropowizacyjny Oddział w Lublinie zawiadamia swoich kontrahentów, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszystkie umowy sprzedażne winny być zrealizowane do dnia 24 grudnia 1947 r. Po tym terminie umowy tracą swoją ważność. Wszelkie zarządzenia Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych dotyczące remanentów winny być ściśle wykonane. 2338 K.

Czy pomyślałeś



o Gwiazdce dla żołnierza

Wyjaśnienie

W związku z notatką z dnia 10. XII. pt.: „Łakomy żołądek” wyjaśniamy, że Stanisław Żołądek zam. przy ulicy Skibińskiej 21 nie ma nic wspólnego z Żołądkiem Stanisławem uczniem Gimnazjum „Wiel” w Lublinie.

Jaja konserwowane dla ludności Lublina

Oddział Mleczarsko - Jajczarski „Społem” w Lublinie zawiadamia, że jaja konserwowane w wodzie wapiennej można nabywać w sklepach Spółdzielczych i w naszym magazynie przy ulicy Kapucyńskiej 1 po cenie detalicznej zł. 18 za 1 sztukę.

Instytucje, urzędy, stołówki i zakłady pracy mogą zawiadzać jaja zbiorowo po tej samej cenie w Dziale Jajczarskim przy Rzeźni Miejskiej, ul. Łęczyńska 107, tel. 26-84 i 26-95. Zamówienia zbiorowe przyjmujemy najpóźniej do dnia 17 grudnia, przy równoczesnej zapłacie należności. Za mówień zgłoszonych po tym terminie nie będziemy mogli wykonać. 2369 K.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM półciężarówkę 4-cylindrową samochod „Cypra”, Wiadomość: 1-go Maja 26, F-ka Smałkosz, 2351 K.

KOZUCHY męskie, damskie i dziecięce oraz różną galanterię futrzaną polecą nowoutwarta firma Lubartowska Nr. 10. 2313 G.

SPRZEDAM adapter automat na 15 płyt szafkowy ze wzmacniaczem. Wiadomość: Sklep spożywczy Bychawska nr. 5. 2367 K.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe owocarni. Wiadomość: Lubartowska 19/4. 2326 G.

ROZNE

ZAKŁAD Tokarsko - Drzewny wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tokarstwa oraz liczydła biurowe, dziecięce, kałamarze i t. p. Koleszewski Kazimierz, Lublin, ul. Zamojska 41, tel. 22-80. 2362 G.

„PODKOWA” i „PRZYJACIEL” najlepsze bibułki w świecie, Wytwórnia bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. 1810 K.

CZERNIDŁA szewskie, kleje, proszki atramentowe do skó, smoły, woski, glazurę, atrament i anilinę szewską poleca wytwórnia „Rodo” Łódź, Piotrkowska 31 tel. 188-78. 2105 K.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-Powiat na nazwisko Migdał Rościński zam. Opole Lubelskie. 2360 G.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Kamionka na nazwisko Dankiewicz Paweł. 2361 G.

GMINNA Rada Narodowa w Siemnicy Różanej unieważnia skradzioną pieczęć okrągłą z godłem Państwa i napisem Rzeczpospolita Polska — Gminna Rada Narodowa. 2363 G.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin - Powiat na nazwisko Kawalek Zygmunt zam. kol. Babeczyna, gm. Czemierniki, pow. Lubartów. 2365 G.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin, na nazwisko Czepiński Stanisław zam. wieś i gmina Wojciechów, pow. Lublin. 2365 G.

UNIEWAŻNIAM zagubioną Kennkartę wydaną w Lublinie na nazwisko Cytawa Feliks zam. Lublin, Rury Jeznickie 27. 2366 G.

Ogłoszenie przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty nadbudowy sali wykładowej w miejsce istniejącej werandy przy Szpitalu im. Dzieciątko Jezus przy ul. Staszica w Lublinie. Termin całkowitego ukończenia robót dnia 15. II. 48. Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ul. Spokojna 4, pokój nr. 81.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokój 76. Otwarcie kopert nastąpi dnia 23. XII. 47 o godzinie 12. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- 1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania jakichkolwiek odszkodowań.
2. częściowego skorzystania z oferty.
3. prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy (Archit. Fajrowicz Włodz.) 2367 K.

